

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Rejonowego dla W. M.w W.

z dnia 04 lutego 2019 r.

Pozwem, złożonym w dniu 21 kwietnia 2017 r. (data według nadania przesyłki poleconej) powodowie S. S. i R. S. wnieśli o zasądzenie solidarnie na ich rzecz od pozwanego Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 11.753,64 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od wskazanych w pozwie kwot od poszczególnych dat do dnia zapłaty oraz o zasądzenie solidarnie na ich rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych. Pozew został złożony – poza ww. powodami S. S. i R. S. – także przez R. i M. S., W. i E. L., J. i T. S., M. Z., M. i D. K. oraz K. M..

W uzasadnieniu pozwu powodowie S. S. i R. S. wskazali, że w dniu 28 stycznia 2008 r. zawarli z pozwanym umowę o kredyt hipoteczny nr KH/ (...), w trakcie której uiszczali wymagane przez pozwanego opłaty z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego zarówno w formie opłaty, jak i – w późniejszym okresie wykonania umowy – prowizji z tytułu zwiększonego ryzyka wobec występującego niskiego wkładu własnego. Zdaniem powodów zapisy umowy zawarte w § 9 ust. 7-10 stanowią niedozwolone klauzule umowne w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. Powodowie podnieśli, iż treść umowy nie była z nimi indywidualnie uzgadniana oraz wskazane postanowienia nie określają głównych świadczeń stron. Na poparcie swojego stanowiska, powodowie przytoczyli orzeczenia sądów powszechnych. Wskazali również, że analogiczne postanowienia umowne zostały uznane za niedozwolone klauzule umowne i wpisane do rejestru klauzul niedozwolonych prowadzonego przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Z ostrożności procesowej, powodowie wnieśli o stwierdzenie nieważności ww. postanowień umownych.

(pozew – k. 1-9).

Pozwany Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości, co do wszystkich żądań zgłoszonych w pozwie oraz o zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych. Nadto pozwany wniósł o wyłączenie do osobnego rozpoznania każdej ze spraw, bowiem pomimo objęcia jednym pozwem żądań wysuwanych przez kredytobiorców, pomiędzy nimi nie występuje żadna materialnoprawna więź, a w tym kontekście pozew nie spełnia wymagań określonych w art. 187 § 1 pkt 1 k.p.c.

Zdaniem pozwanego powództwo – co do zasady, co do wysokości i co do wszystkich powodów razem oraz z osobna – jest bezzasadne i winno zostać oddalone. Strona pozwana podniosła, że podstawową korzyścią jaką uzyskuje kredytobiorca dzięki instytucji ubezpieczenia niskiego wkładu własnego jest dostęp do kapitału (wyższy kredyt), a powodowie mogli bowiem zawnieioskować o niższy kredyt albo zaproponować bankowi inne zabezpieczenie. Pozwany wskazał również, iż kwestionowane postanowienia umowne nie stanowią klauzul abuzywnych. W przypadku ubezpieczenia niskiego wkładu własnego świadczenia obu stron są względem siebie ekwiwalentne, kredytobiorca uzyskuje od banku środki pieniężne na wskazany w umowie cel, w zamian za co zobowiązuje się ponieść koszty z tym związane (opłaty, prowizje, odsetki), świadczeniem kredytobiorcy jest również ustanowienie odpowiedniego zabezpieczenia spłaty kredytu. W ocenie pozwanego wskazane w umowie prowizje i opłaty mają charakter głównych świadczeń stron. Pozwany podniósł, iż powodowie przed zawarciem umowy mieli możliwość negocjacji jej warunków. Nadto strona pozwana wskazała, że ustanowienie w umowie kredytowej klauzuli ubezpieczenia niskiego wkładu własnego znajduje uzasadnienie w przepisach kształtujących obowiązki Banku w zakresie zabezpieczenia umów kredytowych. Strona pozwana zaprzeczyła, jakoby jej pracownicy dopuścili się naruszenia obowiązków informacyjnych względem powodów. Zarzuciła również, iż kredyt powód jest przez cały okres trwania umowy kredytowej objęty ochroną ubezpieczeniową. Strona pozwana podniosła zarzut zużycia korzyści, jakie uzyskała w związku z pobraniem od powodów sum dochodzonych pozwem, wobec czego obecnie nie jest ona wzbogacona

względem powodów. Strona pozwana – z ostrożności procesowej – podniosła również zarzut przedawnienia roszczenia, co do opłat za ubezpieczenie niskiego wkładu własnego pobranych od powodów wcześniej niż trzy lata od momentu wytoczenia powództwa, powołując się na treść art. 118 k.c.

(odpowiedź na pozew – k. 333-372).

Na rozprawie w dniu 31 stycznia 2018 r. Sąd zarządził wyłączenie do odrębnych postępowań żądania powodów R. i M. S., J. i T. S., M. Z., M. i D. K. oraz K. M..

(zarządzenie z dnia 31.01.2018 r. – k. 1305v).

Powodowie w dniu 20 kwietnia 2018 r. na rozprawie dokonali modyfikacji powództwa w ten sposób, że zażądali od pozwanego Banku odsetek od kwot wskazanych w pozwie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, w pozostałym zaś zakresie powództwo cofnęli ze zrzeczeniem się roszczenia.

(protokół rozprawy z dnia 20.04.2018 r. – k. 1368).

Za podstawę wyroku Sąd Rejonowy przyjął następujące okoliczności faktyczne:

Na podstawie umowy generalnej ubezpieczenia kredytów hipotecznych z niskim udziałem własnym kredytobiorcy udzielanych przez pozwanego Bank (...) S.A. nr (...)04/01/2004, zawartej pomiędzy tym Bankiem, a (...) S.A. z siedzibą w W., w dniu 29 października 2004 r., pozwany zobowiązany był do opłacenia składki ubezpieczeniowej od każdej umowy kredytu objętej ubezpieczeniem. (...) S.A. z siedzibą w W. została przekształcona w (...) S.A. z siedzibą w W., a następnie (...) S.A. V. (...).

(okoliczność bezsporna; okoliczności znane Sądowi z urzędu).

W 2006 r. pozwany Bank (...) S.A. oferował kredyty w złotych polskich oraz kredyty tzw. walutowe tj. w złotych indeksowane kursem waluty obcej: euro, dolara, franka szwajcarskiego. Bank ustalił limity stosunku wartości udzielonego kredytu do wartości nabywanej nieruchomości (współczynnik (...) stosunek wartości należności z tytułu kredytu do wartości nieruchomości) na poziomie 80% w odniesieniu do kredytów indeksowanych do kursów walut obcych, w tym kursem franka szwajcarskiego. W wypadku waluty polskiego złotego poziom ten ustalono na 90% wartości nabywanej nieruchomości. Powyżej tych wartości Bank wymagał przedstawienia przez kredytobiorców dodatkowego zabezpieczenia udzielanego kredytu. Jedną z form takiego zabezpieczenia było ubezpieczenie niskiego wkładu własnego. Ubezpieczenie niskiego wkładu własnego kredytu realizowane było na podstawie generalnej umowy ubezpieczenia niskiego wkładu w kredytach i pożyczkach hipotecznych zawartej przez Bank z (...) S.A. z siedzibą w W.. Ubezpieczeniem niskiego wkładu jest objęte podwyższone tymczasowo ryzyko Banku związane z brakiem spłaty części kredytu stanowiącej różnicę pomiędzy wymaganym przez Bank wkładem własnym kredytobiorcy, a wkładem własnym faktycznie wniesionym oraz jego niedostatecznym zabezpieczeniem. Wysokość składki jest wyliczana przez bank. Sposób wyliczenia pierwotnej opłaty oraz wskaźnik (...) wynika z wewnętrznych uregulowań banku. Z chwilą osiągnięcia kwoty wymaganego wkładu odpada obowiązek ubezpieczenia. Stawka składki ubezpieczeniowej należnej z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu wynosi 3% ubezpieczonej części kwoty kredytu. Składka ubezpieczeniowa płatna jest z góry za 36 miesięczny okres obowiązywania umowy ubezpieczenia, przy czym w razie odnowienia ochrony ubezpieczeniowej tj. nie osiągnięcia salda kredytu wskazanego w umowie na okres następnych 36 miesięcy pobierana jest kolejna składka.

(okoliczność bezsporna; okoliczności znane Sądowi z urzędu).

Wnioskiem z dnia 20 grudnia 2007 r. w postaci wypełnionego gotowego formularza sporządzonego przez pozwanego Bank (...) S.A., konsumenci R. S. i S. S. wnieśli o udzielenie im kredytu hipotecznego w łącznej kwocie 319.929,00 zł m.in. na zakup lokalu mieszkalnego na rynku pierwotnym. W rzeczonym wniosku, obok zgody na ubezpieczenie kredytu do czasu ustanowienia hipoteki, powodowie zawnieśli o objęcie udzielonego im przez pozwanego Bank kredytu w zakresie brakującego wkładu własnego ubezpieczeniem w (...) S.A. z siedzibą w W. oraz wyrazili zgodę

na udostępnienie danych osobowych temu ubezpieczycielowi w związku z objęciem umowy ubezpieczeniem niskiego wkładu i ubezpieczeniem do czasu ustanowienia hipoteki.

(dowód: wniosek kredytowy – k. 388-390).

W dniu 28 stycznia 2008 r. między powodami R. S. i S. S. jako konsumentami, a pozwanym Bankiem (...) S.A. z siedzibą w W., będącym przedsiębiorcą została zawarta umowa kredytu hipotecznego nr KH/ (...), na podstawie której pozwany Bank udzielił powodom kredytu w kwocie 319.929,00 zł. Celem zawarcia umowy kredytu był zakup mieszkania w budowie od dewelopera – tj. kwota 287.936,10 zł – oraz refinansowanie kosztów poniesionych na cele mieszkaniowe – tj. kwota 31.992,90 zł.

W § 9 ust. 1 umowy strony postanowiły, że zabezpieczeniem spłaty kredytu będzie m.in. hipoteka kaucyjna do kwoty 543.879,30 zł ustanowiona na rzecz pozwanego Banku na kredytowanej nieruchomości. Zgodnie z § 9 ust. 7 umowy, dodatkowe zabezpieczenie kredytu do czasu, gdy saldo zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu stanie się równe lub niższe niż 262.400,00 zł stanowiło ubezpieczenie kredytów hipotecznych z niskim udziałem własnym kredytobiorcy na podstawie umowy zawartej przez pozwanego Bank (...) S.A. z (...) S.A. W § 9 ust. 8 umowy strony postanowiły, że kredytobiorcy są zobowiązani do zwrotu pozwanemu Bankowi kosztów ubezpieczenia w wysokości 2.159,00 zł za pierwszy 36-miesięczny okres trwania ochrony ubezpieczeniowej. Nadto § 9 ust. 9 umowy stanowił, że jeżeli w ciągu okresu 36 miesięcy ochrony ubezpieczeniowej saldo zadłużenia nie stanie się równe lub niższe niż 262.400,00 zł, kredytobiorca był zobowiązany do zwrotu kosztów ubezpieczenia za kolejny 36-cio miesięczny okres udzielonej pozwanemu Bankowi przez (...) S.A. ochrony ubezpieczeniowej, o czym kredytobiorcy zostaną poinformowani przez pozwanego Bank pisemnie. Integralną częścią ww. umowy były: Regulamin, Pełnomocnictwo do wykonywania czynności w imieniu kredytobiorców oraz Cennik kredytu hipotecznego. Ponadto, w § 11 umowy wskazane były przypadki, w których do zmian umowy nie był wymagany aneks pod rygorem nieważności, m.in. w sytuacji zmiany Regulaminu. Powodowie potwierdzili w § 1 ust. 1 umowy kredytowej nr (...) fakt otrzymania Regulaminu kredytowania osób fizycznych w ramach usług (...) hipotecznej w Banku (...) oraz Cennika.

(dowody: umowa o kredyt hipoteczny nr KH/ (...) – k. 56-58v oraz 384-386; pełnomocnictwo – k. 393-393v; regulamin wraz z cennikiem – k. 398-418v)

Powodowie zdecydowali się na kredyt w pozwanym Banku, bowiem kierownikiem w danym oddziale była polecona im osoba. Co więcej, Bank ten w tamtym czasie miał najkorzystniejszą ofertę kredytową na rynku. Podpisując umowę, powodowie nie posiadali innej nieruchomości, mogącej stanowić zabezpieczenie brakującego wkładu własnego. Nikt nie poinformował powodów, że istnieje możliwość innego sposobu zabezpieczenia brakującego wkładu własnego. Powodowie byli przekonani, że to oni są chronieni dzięki opłacaniu składek oraz że przewidziano to w dalszym ciągu opłata za ubezpieczenie spłaty niskiego wkładu własnego ich kredytu, tyle tylko, że rozłożona na raty. Powodowie nie znali nadto wysokości kolejnych składek z (...) i nie byli także w stanie sami ich wyliczyć, ponieważ kredyt był wyliczany w dniu wypłaty transzy. Podczas spotkania mającego na celu podpisanie umowy, pracownik pozwanego Banku zapewniał powodów, że kredyt ten będzie dla nich bardzo korzystny.

(dowód: zeznania powoda w charakterze strony – k. 1422v-1424; zeznania powódki w charakterze strony – k. 1440v-1441).

Przy zawarciu ww. umowy kredytowej powodowie udzielili pozwanemu Bankowi pełnomocnictwa do dokonywania w ich imieniu szeregu czynności w okresie obowiązywania rzeczonyj umowy o kredyt hipoteczny, w tym m.in. czynności pobierania z ich rachunku bankowego prowadzonego przez pozwanego Bank środków pieniężnych z zaliczeniem ich na spłatę ich wymagalnych zobowiązań z tytułu kredytu, odsetek, prowizji i innych opłat, w przypadku opóźnienia względnie zwłoki ze spłatą tych zobowiązań w wysokości wynikającej z umowy o kredyt hipoteczny. Jednocześnie kredytobiorcy wyrazili zgodę na obciążenie ich rachunku bankowego bez uzyskania ich oddzielnej dyspozycji. Kredytobiorcy udzielili także pozwanemu Bankowi pełnomocnictwa do pobierania z ich rachunku bankowego prowadzonego przez ten Bank opłat z tytułu refinansowania kosztów ubezpieczenia przez pozwanego Bank niskiego

wkładu własnego w (...) S.A. z siedzibą w W. i pobierania składki za kolejne okresy ubezpieczenia wraz z okresem ubezpieczenia, w którym saldo zadłużenia stanie się równe/mniejsze 262.400,00 zł.

(dowód: pełnomocnictwo – k. 393-393v).

Zgodnie z § 7 ust. 6 i 7 Regulaminu pozwany Bank pobierał od klientów opłatę wynikającą kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu poprzez automatyczne obciążenie rachunku w PLN kredytobiorców w dniu uruchomienia środków z kredytu za pierwszych, 36-ciu miesięcy obowiązywania umowy kredytowej. Jeżeli w ciągu 36-ciu miesięcy ochrony ubezpieczeniowej stosunek kwoty kredytu pozostającej do spłaty do wartości nieruchomości nie stanie się równy bądź niższy niż 80% w przypadku kredytów w walutach obcych, wówczas pozwany Bank pobiera opłatę za kolejny, 36-cio miesięczny okres. Opłata dotycząca refinansowania kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego pobierana jest jednorazowo za okres 3 lat, gdy kwota kredytu przekracza 80% wartości nieruchomości dla kredytów indeksowanych do walut obcych. Zasady wyliczania opłaty dotyczącej refinansowania kosztów ubezpieczenia zostały określone w Regulaminie. Zgodnie z treścią § 7 ust. 6 pkt 2 dla kredytów w walucie obcej, dla celów wyliczenia opłaty przyjmowana jest kwota udzielonego kredytu wyrażona w PLN wyliczona według wartości kursów waluty obcej według tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku w pierwszym dniu roboczym miesiąca, w którym sporządzona została umowa kredytu – w przypadku nowych kredytów w ostatnim dniu roboczym miesiąca ochrony ubezpieczeniowej – w przypadku przedłużenia ochrony na okres kolejnych, 36-ciu miesięcy, zgodnie ze wzorem:

„Podstawa wyliczenia opłaty = [(kwota kredytu w PLN/kurs kupna dewiz) x kurs sprzedaży dewiz] – 80% wartości nieruchomości stanowiącej przedmiot zabezpieczenia kredytu”.

Zgodnie z cennikiem kredytu hipotecznego „koszt ubezpieczenia niskiego wkładu własnego” wynosił 3%. Zgodnie z punktem 7 tabeli Opłat i prowizji w definicji wskazano iż jest to „opłata pobierana jest jednorazowo za okres 3 lata, gdy kwota kredytu przekracza 90% wartości nieruchomości dla kredytów w PLN i 80% dla kredytów indeksowanych do walut obcych”.

(dowód: regulamin wraz z cennikiem – k. 398-418v).

W dniu 28 stycznia 2008 r. powodowie zawarli również z pozwanym Bankiem umowę przelewu wierzytelności na zabezpieczenie. § 1 ww. umowy stanowił, że Bank udzielił kredytobiorcom kredytu mieszkaniowego w wysokości 319.929,00 zł na warunkach i w terminach spłat określonych w umowie kredytowej nr (...). Zgodnie z § 2 w celu zabezpieczenia wierzytelności banku z tytułu wymienionego w § 1, kredytu kredytobiorca przelewa na rzecz banku swoją wierzytelność przysługującą w stosunku do W.W. (...) spółka jawna wynikającą z umowy: wstępna umowa kupna sprzedaży z dnia 06 grudnia 2007 r. o zwrot równowartości wpłaconego wkładu budowlanego oraz wpłat na poczet ceny nabycia nieruchomości w kwocie 319.929,00 zł, obejmującej w szczególności wpłaty dokonane przez kredytobiorcę do dnia zawarcia niniejszej umowy, jak również po jej zawarciu oraz wpłaty pochodzące z kredytu, o którym mowa w § 1 (pomniejszonego o ewentualne kary umowne oraz opłaty manipulacyjne należne deweloperowi czy spółdzielni oraz wkład budowlany z księżeczki mieszkaniowej) do wysokości zadłużenia z tytułu kredytu, o którym mowa wyżej wraz z odsetkami i prowizjami i opłatami z zastrzeżeniem warunku, że jeżeli kredyt zostanie w terminie spłacony lub nastąpi przeniesienie prawa własności do nieruchomości lub prawa do domu jednorodzinnego w spółdzielni mieszkaniowej będącej/ego przedmiotem kredytowania na kredytobiorcę przed terminem spłaty kredytu, przelew straci moc i kredytobiorca stanie się z powrotem wyłącznie uprawnionym do tej wierzytelności.

(dowód: umowa przelewu wierzytelności na zabezpieczenie – k. 72-73).

Wszystkie środki pieniężne wynikające z umowy kredytu zostały wypłacone powodom.

(okoliczność bezsporna)

W dniu 31 stycznia 2008 r. z rachunku powodów pobrano kwotę 2.159,00 zł za pierwszy 36-miesięczny okres trwania ochrony ubezpieczeniowej.

(okoliczność bezsporna, nadto dowód: potwierdzenie przelewu – k. 471).

Na podstawie umowy ubezpieczenia niskiego wkładu portfela kredytów hipotecznych udziałowych przez pozwany Bank (...) S.A. zawartej pomiędzy pozwanym Bankiem, a Towarzystwem (...) S.A. z siedzibą we W. z dnia 19 lipca 2010 r., pozwany Bank zobowiązany był do opłacenia składki ubezpieczeniowej.

O zmianie ubezpieczyciela niskiego wkładu własnego umowy kredytowej o nr (...) powodowie nie zostali w ogóle powiadomieni. Pozwany Bank (...) S.A. w W. nie zawarł z powodami stosowanego pisemnego aneksu zmieniającego treść § 9 umowy w zakresie towarzystwa ubezpieczeń świadczącego ochronę ubezpieczeniową niskiego wkładu własnego.

(okoliczność bezsporna).

Następnie, w dniu 31 stycznia 2011 r. z rachunku powodów pobrano opłatę za kolejny 36-miesięczny okres trwania ochrony ubezpieczeniowej, w wysokości 6.021,00 zł.

(okoliczność bezsporna, nadto dowód: potwierdzenie przelewu – k. 76).

Powodowie R. i S. S. dnia 20 grudnia 2013 r. zwrócili się do pozwanego Banku (...) S.A. o zmianę ubezpieczenia niskiego wkładu własnego na płatną miesięcznie prowizję.

(okoliczność bezsporna, nadto dowód: wniosek o zmianę warunków kredytu hipotecznego nr KH/ (...) – k. 391).

Pozwany Bank przychylił się do wniosku powodów, wobec czego dnia 02 stycznia 2014 r. strony zawarły aneks nr (...) do umowy o kredyt hipoteczny nr KH/ (...), zgodnie z którym w § 4 umowy dodano ustęp 9 o następującym brzmieniu:

1) z uwagi na fakt, iż saldo zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu jest wyższe niż 80% wartości nieruchomości stanowiącej/stanowiących przedmiot zabezpieczenia kredytu (niski wkład własny), do czasu gdy saldo zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu nie stanie się równe lub niższe niż 262.400,00 zł, Bank będzie pobierał prowizję za zwiększone ryzyko Banku z tytułu występowania niskiego wkładu własnego, zwaną dalej „prowizją”.

2) Prowizja jest pobierana co miesiąc w kolejnych 36-miesięcznych okresach. Pierwszy 36-miesięczny okres pobierania prowizji rozpoczyna się w dniu 01 stycznia 2014 r.

3) Jeżeli do dnia 31 grudnia 2013 r. saldo zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu nie stanie się równe lub niższe niż 262.400,00 zł, bank będzie pobierał prowizję w następującym po nim 36-miesięcznym okresie. Jeżeli natomiast do ostatniego dnia roboczego ostatniego miesiąca tego 36-miesięcznego okresu, saldo zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu nie stanie się równe lub niższe niż 262.400,00 zł, bank będzie pobierał prowizję w następującym po nim 36-miesięcznym okresie. Mechanizm pobierania prowizji opisany w zdaniu poprzednim stosuje się odpowiednio w kolejnych, następujących po sobie 36-miesięcznych okresach. Jeżeli w ciągu danego 36-miesięcznego okresu saldo zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu stanie się równe lub niższe niż 262.400,00 zł, bank zaprzestanie pobierania prowizji począwszy od miesiąca następującego po miesiącu, w którym saldo to osiągnie ww. poziom.

4) wysokość prowizji za dany 36-miesięczny okres każdorazowo obliczana będzie zgodnie z poniższym wzorem:

$$PR = [((SK * (...)) - (80\% * WN)) * 3\%] / 36$$

gdzie:

PR – prowizja,

SK – saldo zadłużenia z tytułu udzielenia kredytu wg stanu na dzień 31 grudnia 2013 r., a w przypadku kontynuacji pobierania z ostatniego dnia roboczego ostatniego miesiąca 36-miesięcznego okresu poprzedzającego dany 36-miesięczny okres,

(...) kurs sprzedaży franka według tabeli kursów walut obcych,

WN – wartość nieruchomości stanowiącej przedmiot zabezpieczenia

5) Bank będzie pobierał prowizję poprzez automatyczne obciążenie rachunku bankowego prowadzonego w PLN służącego do obsługi kredytu.

Powyższym aneksem strony skreśliły § 9 ust. 7, ust. 9 oraz ust. 10 umowy.

(okoliczność bezsporna, nadto dowód: aneks nr (...) – k. 387-387v).

Wobec treści zawartego aneksu, pozwany Bank (...) S.A. od dnia 01 grudnia 2014 r. pobierał miesięcznie od powodów kwotę 159,24 zł tytułem prowizji za zwiększone ryzyko banku z tytułu występowania niskiego wkładu własnego. Łącznie przez trzydzieści sześć miesięcy pobrano od powodów kwotę 5.732,64 zł.

(okoliczność bezsporna, nadto dowód: potwierdzenia przelewów – k. 77-112).

Pozwany Bank (...) S.A. za każdym razem informował powodów R. i S. S. o nadchodzących terminach płatności prowizji.

(okoliczność bezsporna, a nadto dowód: informacje o nadchodzących terminach płatności – k. 478-479, 480-480v., 481-482, 483-483v., 484-484v., 485-485v).

Od dnia 01 maja 2016 r. ochronę ubezpieczeniową w zakresie ubezpieczenia niskiego wkładu własnego pozwanemu Bankowi ponownie udzielał (...) S.A. z siedzibą w W..

(okoliczność bezsporna).

Pismem datowanym na 30 stycznia 2017 r. powodowie wezwali pozwany Bank (...) S.A. do zapłaty na ich rzecz, w terminie 7 dni, kwoty 11.753,64 zł tytułem zwrotu bezpodstawnie pobranych świadczeń jako składki ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w związku z zawartą umową o kredyt hipoteczny nr KH/ (...).

(dowód: wezwanie do zapłaty wraz z potwierdzeniem nadania – k. 50-53).

Z wpłaconej przez powodów opłaty tytułem kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w kwocie 2.159,00 zł pozwany przekazał do (...) S.A. jedynie kwotę 1.295,00 zł (wskaźnik procentowy składki wynosił 1,8%). Z kolei z wpłaconej przez powodów kolejnej opłaty w wysokości 6.021,00 zł Bank (...) przekazał (...) S.A. kwotę 3.412,00 zł (wskaźnik procentowy składki wynosił 1,7%).

(dowód: zaświadczenie o kosztach z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego do kredytu hipotecznego – k. 1435).

Przedstawiony powyżej stan faktyczny Sąd ustalił przede wszystkim na podstawie powołanych dokumentów znajdujących się w aktach sprawy. Dokumenty te zasadniczo nie były kwestionowane przez strony procesu, także w ocenie Sądu nie było podstaw, by poddawać w wątpliwość okoliczności faktyczne wynikające z ich treści, bowiem tworzą spójny, niebudzący wątpliwości - w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a przez to zasługujący na wiarę materiał dowodowy.

Przy ustalaniu stanu faktycznego Sąd oparł się także na przesłuchaniu powodów R. i S. S. w charakterze strony. Nie uszło uwadze Sądu to, że przesłuchanie stron jest de facto dowodem wyłącznie posiłkowym, tym niemniej w

niektórych wypadkach może się on okazać dowodem wręcz kluczowym dla odtworzenia istotnych z punktu widzenia rozstrzygnięcia okoliczności. Ich zeznania – w takim zakresie, w jakim byli w stanie sobie przypomnieć szczegóły towarzyszące zawarciu umowy – należy ocenić jako szczerze, logiczne, a przez to za wiarygodne i korespondujące z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym.

Czyniąc ustalenia faktyczne, Sąd uwzględnił także zgodne twierdzenia stron w trybie art. 229 k.p.c. oraz twierdzenia strony, którym przeciwnik nie przeczył w trybie art. 230 k.p.c.

Sąd nie poczynił ustaleń faktycznych w oparciu o pozostałe, niewymienione w ww. stanie faktycznym, przedłożone przez strony dokumenty, w szczególności kserokopie wyroków i ich uzasadnień oraz opinii prawnych, artykułów, raportów itp., bowiem zawarte tam wnioski i rozstrzygnięcia nie miały bezpośredniego związku z roszczeniem dochodzonym przez powodów w niniejszej sprawie. Nie stanowiły również dowodu w sprawie liczne dokumenty złożone przez pozwanego, które skupiały się na przedstawieniu realiów rynku, rekomendacji regulatora rynku etc. Przedmiotem niniejszej sprawy nie było dokonanie generalnej oceny prawideł działania rynku bankowego, czy też konkretnie zasadności korzystania w obrocie z instytucji (...). Istotnym była ocena konkretnych postanowień umowy zawartej pomiędzy stronami w zakresie (...), przy uwzględnieniu okoliczności faktycznych, ujawnionych w toku postępowania dowodowego. W tym kontekście wskazane wyżej dowody były całkowicie nieprzydatne. Tak samo należało ocenić dokumentację wytworzoną przez pozwanego na etapie weryfikacji wniosku kredytowego powodów. Kwestia dokonanej przez pozwanego oceny zdolności kredytowej powodów, czy też ryzyka związanego z udzieleniem im kredytu w ogóle nie była przedmiotem sporu w niniejszej sprawie.

W ten sam sposób Sąd ocenił oświadczenie z dnia 02 grudnia 2015 r., w którym Towarzystwo (...) S.A. we W. rzekło się roszczenia regresowego przysługującego mu na podstawie art. 828 k.c. wobec klientów pozwanego, którzy zawarli umowę kredytu hipotecznego objętą ubezpieczeniem na podstawie generalnej umowy ubezpieczenia niskiego wkładu portfela kredytów hipotecznych zawartych przez pozwanego z tym towarzystwem ubezpieczeń. To ostatnie jednostronne oświadczenie (...) S.A. nie odnosi bezpośredniego skutku w stosunku do powodów, jako kredytobiorców. Oświadczenie to zostało złożone jedynie wobec samego pozwanego Banku. W sytuacji ewentualnego niedotrzymania przez towarzystwa ubezpieczeń obietnicy niedomagania się regresu od powodów, nie przysługiwałby im żaden procesowo skuteczny zarzut przeciwko takiemu roszczeniu. Według art. 828 k.c., jeżeli nie umówiono się inaczej, z dniem zapłaty odszkodowania przez ubezpieczyciela roszczenie ubezpieczającego przeciwko osobie trzeciej odpowiedzialnej za szkodę przechodzi z mocy prawa na ubezpieczyciela do wysokości zapłaconego odszkodowania. Sąd stoi na stanowisku, że dla skutecznego wyłączenia przewidzianego ww. przepisem prawa regresu niezbędne byłoby zawarcie umowy między ubezpieczycielem, a ubezpieczonym (pozwanym). Nie ulega zaś wątpliwości, że takiej umowy nie stanowi ww. jednostronne oświadczenie towarzystwa ubezpieczeń, nawet, jeśli „zostało przyjęte do wiadomości” przez pozwanego, jako ubezpieczonego.

Nieprzydatne dla rozstrzygnięcia sprawy okazały się zeznania świadka A. K., M. K. i D. P.. Świadek A. K. opisała jedynie ogólne procedury towarzyszące zawieraniu umów o kredyt hipoteczny, jednak nie miała żadnej styczności z powodami, podczas gdy podpisywali oni przedmiotową umowę. Zeznania tego świadka w danej sytuacji mogą mieć co najwyżej walor teoretyczny i jawią się jako swego rodzaju wzorzec postępowania, do którego winni dążyć wszyscy inni doradcy klienta. Zeznania tego świadka można uznać za wiarygodne, jednak dowód ten nie był przydatny do rozstrzygnięcia sprawy, jako że dotyczyły one głównie procedur wewnętrznych pozwanego Banku związanych z udzielaniem kredytów hipotecznych oraz rutynowego postępowania w ramach procedury pozyskiwania kredytów, mechanizmów oraz praktyk stosowanych przez pozwanego Bank i istniejących na rynku, wypełniania wniosków kredytowych, a nie zaś zawierania konkretnej umowy z powodami i okoliczności dotyczących konkretnie faktów związanych z zawarciem umowy łączącej strony niniejszego procesu. Świadek nie miał bowiem styczności z powodami na żadnym etapie zawierania przez nich umowy, czy to przyjmowania wniosku, czy podpisywania umowy. Zatem na podstawie zeznań tego świadka nie można ustalić jakie dokładnie informacje otrzymali powodowie przy zawieraniu tej konkretnej umowy kredytowej, a w szczególności, jakie mieli możliwości negocjacyjne w tym w zakresie negocjacji umowy odnośnie (...). Jednakże na podstawie zeznań świadka A. K. można z całą pewnością ustalić, że pracownicy współpracujący z klientami nie znali treści umów ubezpieczenia zawartych przez Bank z ubezpieczycielem ani też nie

posiadali kluczowych informacji w zakresie tego ubezpieczenia. Stąd można wyprowadzić oczywisty wniosek, że nie mogli tych informacji przekazać klientom przed zawarciem umowy kredytu hipotecznego. W świetle zeznań świadka, jak i samych powodów, a także treści umowy kredytowej i okoliczności jej zawierania Sąd uznał, iż realnie rzecz biorąc powodowie nie mieli faktycznej (a nie tylko teoretycznej) możliwości negocjowania kwestionowanych zapisów umownych. Świadek M. K. w ogóle nie zajmowała się umowami indeksowanymi do waluty franka szwajcarskiego, a zawartą z powodami umowę podpisywała jedynie na tzw. „drugą rękę”, co oznaczało, że jej podpis na umowie stanowił potwierdzenie tego, że klienci byli w banku i osobiście zawierali umowę. Podobnie należy ocenić zeznania świadka D. P., która co prawda zawierała umowę z podpisami i na niej widnieją jej podpisy, jednak z uwagi na ponad dziesięcioletni upływ czasu oraz mnogość zawieranych umów, nie pamiętała powodów i nie była w stanie przypomnieć sobie żadnych szczegółów związanych z zawieraniem umowy o kredyt hipoteczny z R. i S. S..

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo zasługuje na uwzględnienie w całości.

Na kanwie niniejszej sprawy zasadniczy spór między stronami dotyczył przede wszystkim zasadności powództwa w kontekście zarzutów podniesionych przez pozwanego, a także koncentrował się na ocenie postanowień umowy o kredyt hipoteczny z dnia 28 stycznia 2008 r. o nr KH/ (...) i regulaminu tejże umowy jako wzorca umownego stosowanego przez pozwanego Bank a także postanowień aneksu, zawartego przez strony na późniejszym etapie wykonywania umowy, na podstawie których ten potrącał kwoty dochodzone pozwem, przez pryzmat przepisów chroniących konsumentów a zakazujących stosowania tzw. klauzul abuzywnych we wzorcach umownych przez przedsiębiorców tj. art. 385¹ § 1 k.c. – art. 385³ k.c.

Okolicznością niekwestionowaną przez żadną ze stron procesu było, że umowa je łącząca została zawarta z wykorzystaniem umownego wzorca wykreowanego przez pozwanego Bank. Zaznaczenia przy tym wymaga, że powodowie kwestionowali nie tylko nałożenie wyłącznie na nich jako kredytobiorcy obowiązku poniesienia kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego ale również samą konstrukcją tego zabezpieczenia wskazując, iż stanowi ona niedozwolone postanowienie umowne, z uwagi na sprzeczność z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumenta.

W pierwszej kolejności należało jednak odnieść się do zarzutu przedawnienia roszczenia, jako najdalej idącego w swych skutkach, bowiem jego uwzględnienie byłoby równoznaczne z koniecznością oddalenia powództwa a limine. Sąd uznał jednak za chybyony przedmiotowy zarzut. Wbrew twierdzeniom pozwanego Banku, żądanie pozwu bynajmniej nie dotyczy roszczeń okresowych, za które można by co najwyżej uznać roszczenia pozwanego w stosunku do powodów o zapłatę opłat z tytułu refinansowania składek na (...), a nie roszczenia powodów w stosunku do pozwanego o zwrot nienależnego świadczenia. Roszczenie powodów o zwrot nienależnego świadczenia nie jest roszczeniem o świadczenie powtarzające się, albowiem do natury tego roszczenia nie należy spełnianie go okresowo, w systematycznych odstępach czasowych, w określonej wysokości, której sumę wyznacza upływ czasu i ilość okresów świadczeń. Mając zatem na względzie, że dochodzone pozwem roszczenie ma swoje źródło w bezpodstawnym wzbogaceniu się pozwanego banku kosztem powodów (kredytobiorców), na skutek nienależnie od nich pobranych opłat z tytułu refinansowania ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, Sąd uznał, że do ww. roszczenia znajduje zastosowanie 10-letni termin przedawnienia, zgodnie z przepisem art. 118 k.c., który to termin na datę wniesienia pozwu jeszcze nie upłynął dla żadnej części dochodzonej kwoty. Podstawą roszczenia powodów nie jest w żadnym razie umowa o kredyt hipoteczny z dnia 28 stycznia 2008 r. o nr KH/ (...), przewidująca ze strony powodów obowiązek spełnienia wynikającego z niej świadczenia, rozumianego jako określone zachowanie, do którego zobowiązany jest dłużnik, a którego może żądać wierzyciel lecz bezpodstawne wzbogacenie. Świadczenie o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia powstaje w chwili jego dokonania, a wyłącznym wyznacznikiem jego wysokości jest wartość przysporzenia. Z całą pewnością rację mają powodowie podnosząc, iż pozew w niniejszej sprawie nie dotyczy stricte roszczenia o charakterze okresowym, zaś roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia (nienależnego świadczenia), które ulegają przedawnieniu z upływem 10 lat. W związku z tym termin przedawnienia roszczenia nie może być terminem trzyletnim. To roszczenie jest roszczeniem o świadczenie nieokresowe, termin jego wymagalności

wynosi zatem lat 10, a początek biegu terminu przedawnienia wyznacza art. 120 § 1 k.c. Podobne stanowisko odnośnie terminu przedawnienia tego typu roszczeń zajął Sąd Okręgowy w Warszawie w wyrokach wydanych w sprawach o sygn. akt V Ca 1022/16 oraz sygn. akt V Ca 978/16.

Przechodząc do oceny zasadności roszczenia wywiedzionego na kanwie niniejszej sprawy, powodowie tytułem składek na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego oraz wprowadzonej aneksem prowizji dochodzili od pozwanego zwrotu kwot wpłaconych na rzecz pozwanego Banku uiszczonych w wykonaniu zobowiązania wynikającego z § 9 ust. 7-10 umowy kredytu oraz aneksu do umowy nr (...) z dnia 02 stycznia 2014 r. Wskazywali jako podstawę prawną art. 410 k.c. twierdząc, że uiszczony pozwanemu świadczenie było nienależne. Podstawowy zarzut kierowali przeciwko podstawie tego świadczenia wywodząc, że jest ono niedozwoloną klauzulą umowną, która nie wiąże stron, a spełnione na podstawie takiego niewiążącego postanowienia świadczenie podlegać powinno zwrotowi na podstawie art. 410 k.c. Jak z kolei wynika z art. 410 § 2 k.c. świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Powodowie twierdzili, że zapisy umowy dotyczące (...) (a następnie prowizji) miały charakter abuzywny, w związku z czym nie obowiązują one w stosunkach z pozwanym. Skutkuje to odpadnięciem podstawy prawnej pobrania od powodów opłat na poczet (...) (a następnie prowizji), co kreuje po stronie pozwanej obowiązek ich zwrotu.

Zgodnie z treścią art. 385 § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (art. 385 § 2 k.c.). Niezgodnione indywidualnie są natomiast te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (art. 385 § 3 k.c.). Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje (art. 385 § 4 k.c.).

Jak już zostało to wskazane wcześniej bezspornym w sprawie był charakter, w jakim strony niniejszego procesu występowały w umowie kredytu hipotecznego tj. że powodom przysługiwał status konsumenta (art. 22¹ k.c.), zaś pozwany Bank był przedsiębiorcą (art. 43¹ k.c.). Nabywając wskazaną w umowie kredytu nieruchomości powodowie działali niewątpliwie jako osoby fizyczne, gdyż dokonywali czynności prawnej, której adresatem był przedsiębiorca, a kupno nieruchomości kredytowanej rzeczoną umową nie pozostawało w związku z prowadzeniem przez powodów jakiegokolwiek działalności zawodowej. Dodatkowo wypada zaznaczyć, iż treść umowy o kredyt hipoteczny z dnia 28 stycznia 2008 r. o nr KH/ (...) oraz treść regulaminu (już same ich nazwy) wskazują jednoznacznie, iż kredytobiorcami były osoby fizyczne – a więc konsumenci. Podstawowym celem zawarcia umowy kredytu, wyłącznym w chwili jego zawierania, była zatem wola zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych powodów, a więc typowa potrzeba konsumentencka.

W dalszej kolejności należało rozstrzygnąć to, czy kwestionowane przez powodów postanowienia umowy o kredyt hipoteczny z dnia 28 stycznia 2008 r. o nr KH/ (...), zmienionej kolejno aneksem o nr (...), określały główne świadczenia stron.

Zdaniem Sądu świadczenie związane z (...), a także prowizją nie ma takiego charakteru. Podkreślenia wymaga, że zgodnie z ogólną regułą interpretacyjną, wyjątków (a wyłączenie spod reguły art. 385 § 1 k.c. niewątpliwie nim jest) nie powinno się interpretować rozszerzająco. Tym samym sformułowanie „postanowienia określające główne świadczenia stron” należy rozumieć ściśle, jako obejmujące jedynie klauzule wprost odnoszące się do obowiązku głównego realizowanego w ramach umowy (por. Uchwała Sądu Najwyższego z 29 czerwca 2007 r., sygn. akt III CZP 62/07, LEX nr 270431).

Jak powszechnie wskazuje się w doktrynie i orzecznictwie, głównym świadczeniem umowy są elementy przedmiotowo istotne (*essentialia negotii*), czyli takie, które konstytuują daną czynność. W przypadku umowy kredytu należy zatem sięgnąć do treści art. 69 ust. 1 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe, zgodnie z którym przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Z zacytowanego przepisu wynika, że świadczeniem głównym ze strony banku jest udostępnienie kredytobiorcy oznaczonej kwoty kapitału na określony czas, zaś ze strony kredytobiorcy – zwrócenie bankowi tejże kwoty wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłata prowizji. Opłata na poczet (...) oraz prowizji za zwiększone ryzyko banku z tytułu występowania niskiego wkładu własnego nie mieści się w zakresie żadnego z powyższych świadczeń. W ocenie Sądu pozwana w tym kontekście błędnie powoływała się na fakt, że zgodnie z art. 69 ust 2 pkt 6) Prawa bankowego umowa kredytu powinna określać sposoby zabezpieczenia jego spłaty. Okoliczność, że ustawodawca wymaga, by podmiot prowadzący działalność w zakresie udzielania kredytów zawarł w umowie określone zapisy nie oznacza, że jest to świadczenie główne w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. Co do zasady przeważająca część postanowień każdej umowy w mniejszym lub większym stopniu ma za zadanie pomóc w realizacji świadczeń głównych. Za nieuprawnione należało uznać także stanowisko pozwanego Banku, zgodnie z którym okoliczność, że zawarcie postanowień dotyczących (...) było warunkiem udzielenia powodowi kredytu miała oznaczać, że dotyczą one głównego świadczenia. Subiektywne przeświadczenie strony o istotności danego postanowienia nie może skutkować przyjęciem, że dany element stanowi *essentialia negotii* umowy. Mając na uwadze powyższe, Sąd nie musiał rozważać, czy sporne postanowienia zostały sformułowane w sposób jednoznaczny – skoro nie dotyczą one głównych świadczeń stron, to ich ewentualna klarowność nie wyklucza możliwości uznania ich za niedozwolone. Tym niemniej stwierdzenie, że postanowienie nie zostało sformułowane jednoznacznie, może stanowić istotny argument przemawiający za jego abuzywnością.

Analogiczny wniosek należało wyprowadzić w odniesieniu postanowień wprowadzonych aneksem nr (...). W rzeczywistości funkcja opłaty (...) oraz prowizji z tytułu zwiększonego ryzyka pozwanego Banku wobec występowania niskiego wkładu własnego kredytu powodów była tożsama, na co wskazuje już same porównanie rozwiązania pierwotnego oraz prowizji płatnej każdego miesiąca kalendarzowego. Wprowadzona do umowy prowizja w istocie stanowi rozbitcie na miesięczne okresy wartości świadczenia pierwotnego. Świadczenie w wypadku opłaty (...) oraz świadczenie w wypadku prowizji ma z założenia zrekompensować pozwanemu Bankowi podwyższenie ryzyka związanego z niezaspokojeniem w całości roszczenia o zwrot kredytu, ze względu na nadmierną wartość własnego roszczenia w relacji do przedmiotu zabezpieczenia rzeczowego, tj. kredytowanej nieruchomości. Nie sposób nie zauważyć tego, że wprowadzona prowizja zastąpiła opłatę (...). Innymi słowy, nie można było zastąpić postanowienia umownego nieokreślającego głównego świadczenia stron, postanowieniem które by takie świadczenie określało. Bez znaczenia jest tutaj sama nazwa świadczenia – „prowizja”, która mogłaby sugerować, z uwagi na treść art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, że stanowi ona główne świadczenie powodów. Prowizja opłacana przez powodów na podstawie aneksu, nie była prowizją za zawarcie umowy, lecz prowizją z tytułu braku przyjęcia przez powodów wymaganego przez pozwany Bank własnego ciężaru zamierzonej i kredytowanej inwestycji.

Przypomnieć także należy, że aneks został zawarty po kilku latach obowiązywania umowy. Nie sposób więc uznać prowizji z tytułu ryzyka związanego z niskim wkładem własnym za wynagrodzenie. Poza tym przy zawarciu umowy kredytu hipotecznego została pobrana prowizja za udzielenie tego kredytu i to właśnie tę prowizję należy traktować jako wynagrodzenie banku za udzielenie kredytu.

Kolejną przesłanką pozwalającą na stwierdzenie abuzywności postanowienia umownego jest brak indywidualnego uzgodnienia go z konsumentem.

Sąd nie podzielił forsowanego przez pozwany Bank poglądu co do indywidualnego uzgodnienia postanowień umowy kredytu w zakresie (...). Stawiając taki zarzut pozwany skupiał się na wykazywaniu, że powodowie mieli pełną wiedzę o istocie tego postanowienia, świadomie podjęli decyzję o inkorporowaniu go do umowy, spośród kilku

alternatywnych sposobów dodatkowego zabezpieczenia spłaty brakującego wkładu własnego, a postanowienia umowy w tym względzie podlegały negocjacom, tak jak negocjowane były warunki prowizji i oprocentowania kredytu.

Ciężar udowodnienia indywidualnych uzgodnień spoczywa na tym, kto się na nie powołuje (art. 385¹ § 4 k.c.). W niniejszym postępowaniu ciężar udowodnienia uzgodnień spoczywał zatem na pozwanym Banku (...).

Fakt, iż konsument znał treść postanowień umownych odnoszących się do (...) i rozumiał je, nie przesądza wcale o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione z konsumentem. Niezbędne w tym względzie byłoby wykazanie przez pozwanego Bank (...), że konsument miał realny wpływ na konstrukcję niedozwolonego (abuzywnego) postanowienia wzorca umownego. Przyjęcie natomiast takiego wpływu byłoby możliwe wówczas, gdyby konkretny zapis był z konsumentem negocjowany (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 06 kwietnia 2011 r., sygn. akt I ACa 232/11). Sąd ustalił, że podstawę zawarcia umowy kredytu między stronami stanowiło wypełnienie i złożenie przez powodów wniosku kredytowego sporządzonego na formularzu autorstwa pozwanego Banku (...). Przedłożona powodom do podpisu umowa kredytu również stanowiła wzorzec umowy stosowany przez pozwanego Bank (...), który nie podlegał negocjacom ani zmianom. Dodatkowe zabezpieczenie w postaci (...) było zatem narzucone przez pozwanego, albowiem brak jego przyjęcia najpierw we wniosku kredytowym, a następnie w umowie skutkowałby nieprzyznaniem powodom kredytu. Co także jest istotne z punktu widzenia omawianego zarzutu, powodom nie przedstawiono alternatywnego sposobu zabezpieczenia spłaty brakującego wkładu własnego, który podobnie jak (...) zabezpieczałby interesy pozwanego, nie objaśniono też powodom mechanizmu funkcjonowania (...), który to mechanizm, co do swej konstrukcji został przejęty z Regulaminu obowiązującego w pozwanym Banku (...). Nie ulega zatem żadnym wątpliwościom, że sporne w sprawie postanowienia odnoszące się do (...) nie były negocjowalne co do samej swojej konstrukcji, powodowie nie mogli mieć wpływu na to jak zostaną określone przesłanki tworzące po ich stronie obowiązek zwrotu kosztów ubezpieczenia. Zdaniem Sądu negocjowalna pozostawała jedynie sama płaszczyzna zastosowania tej lub innej formy dodatkowego zabezpieczenia, względnie rezygnacji poprzez wniesienie odpowiedniej sumy brakującego wkładu własnego.

R., w sprawie Sąd nie znalazł żadnych podstaw faktycznych do uznania, iż w wypadku zawarcia spornej umowy kredytu miało miejsce indywidualne uzgodnienie postanowień umowy kredytu w zakresie obowiązku zwrotu kosztów (...), wyłączające te postanowienia spod kontroli Sądu przewidzianej w przepisie art. 385¹ § k.c.

O „negocjowalności” umowy nie świadczył również fakt zawarcia przez strony aneksu nr (...). Podstawę zawarcia aneksu do umowy kredytowej stanowiło złożenie wniosku. Powodowie udali się do oddziału pozwanego Banku w celu podpisania przygotowanego przez pozwanego aneksu do umowy. Przedłożony powodom do podpisu aneks także stanowił wzorzec umowy stosowany przez pozwanego Bank, który nie podlegał negocjacom, ani zmianom i był narzucony przez pozwanego Bank bez zgody powodów w tym zakresie. W świetle powyższego, w ocenie Sądu uznać należało, że postanowienia umowne dotyczące upoważnienia banku do naliczania i pobrania od powodów rzeczony prowizji również nie zostały z nimi uzgodnione indywidualnie. Decyzja powodów w tym zakresie ograniczała się wyłącznie do wyrażenia zgody lub jej braku na warunki aneksu do umowy kredytowej zaproponowane i ustalone jednostronnie przez pozwanego Bank. Powodowie mieli wybór: albo zaakceptować przedstawioną formę aneksu i sfinalizować jego zawarcie albo odmówić akceptacji. Warto również zaznaczyć, że podpisanie rzeczony aneksu przez powodów w istocie prowadziło do zastąpienia jednego rodzaju świadczenia powodów innym, nie zmieniając istoty relacji stron na tle braku wkładu własnego po stronie powodów. Powodowie zawierając aneks mieli do wyboru alternatywę polegającą na obniżeniu wartości ww. świadczenia, nie mogli zaś renegecować jego sensu i ekonomicznej istoty. Dlatego nie sposób tu mówić o indywidualnym uzgodnieniu postanowień umowy pomiędzy stronami.

Z uwagi na powyższą konkluzję, Sąd zobligowany był zbadać pozostałe przesłanki, tzn. czy kwestionowane przez powodów postanowienie umowne kształtuje ich prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jej interesy, gdyż jedynie w takim wypadku można mówić, iż dane postanowienie nie wiąże konsumenta.

W ocenie Sądu rozpoznającego niniejszą sprawę, § 9 ust. 9 łączącej strony umowy należy uznać za kształtujący prawa i obowiązki konsumenta, w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszający jego interesy. Postanowienie

tam zawarte należy odczytywać łącznie z rozdziałem 4 regulaminu kredytowania osób fizycznych w ramach usług bankowości hipotecznej, a ściślej rzecz ujmując § 7 tegoż regulaminu.

W tym bowiem przypadku, zdaniem Sądu doszło po stronie pozwanego Banku do znacznego naruszenia przez Bank obowiązków informacyjnych względem powodów (konsumentów) – do tego stopnia, że zaniechanie to stanowiło naruszenie dobrych obyczajów, a podjęcie decyzji o związaniu umową w wariancie proponowanym przez Bank, w szczególności określonym w § 9 ust. 9 umowy kredytu, zawierającym postanowienie o konieczności zwrotu przez konsumenta kosztów ubezpieczenia za kolejny, 36-cio miesięczny okres udzielonej Bankowi przez ubezpieczyciela ochrony ubezpieczeniowej, prowadziło do rażącego naruszenia interesu konsumenta.

Rozważając ten wątek wypada zacząć od stwierdzenia, że założeniem systemu ochrony konsumentów jest pogląd o ich niedostatecznej wiedzy względem produktów oferowanych im przez przedsiębiorców. Deficyt tej wiedzy jest szczególnie istotny i dotkliwy w przypadku umów trwałych pociągających za sobą znaczne, w praktyce często nieodwracalne skutki finansowe. W stosunkach z konsumentami dobry obyczaj powinien wyrażać się informowaniem o wynikających z umowy uprawnieniach, niewykorzystywaniem uprzywilejowanej pozycji profesjonalisty przy zawieraniu umowy i jej realizacji, rzetelnym traktowaniu konsumenta jako równorzędnego partnera umowy. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami można więc uznać działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania u konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności. Działania te potocznie określa się jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające in minus od przyjętych standardów postępowania. W orzecznictwie wskazuje się, że działanie odbiegające od przyjętych standardów postępowania przez ukształtowanie stosunku zobowiązaniowego w stanie niewiedzy klienta co do istotnych elementów tego stosunku pozostaje w sprzeczności z dobrymi obyczajami. W doktrynie trafnie akcentowane jest kryterium lojalności kontraktowej; pojęcie rażącego naruszenia interesów konsumenta nie jest ograniczone tylko do wymiaru czysto ekonomicznego, ale obejmuje także naruszenie zasad rzetelności i uczciwości oraz równowagi, zwłaszcza na niekorzyść strony słabszej, która nie potrafi skorzystać z przysługujących jej uprawnień (por. Uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2007 r., sygn. akt III CZP 62/07.). W istocie zatem sam fakt braku należytej informacji konsumenta może stanowić przesłankę uznania postanowienia z łączącej go z przedsiębiorcą umowy za niedozwolone, o ile brak tej precyzyjnej i rzetelnej informacji doprowadził do naruszenia jego interesów w sposób rażący.

Zdaniem sądu informacja skierowana do konsumenta powinna być zatem pełna, czytelna, jasna, zmierzająca do przekazania całej wiedzy o wszystkich kosztach związanych z danym produktem, tak aby konsument miał ich pełną świadomość w momencie przystępowania do podpisywania umowy. Dla przykładu, bank udzielając kredytu konsumentowi nie może nie poinformować go o tym, że oprócz odsetek i innych kosztów określonych w umowie (marż, prowizji itp.), klient banku będzie ponosił wielotysięczne sumy za ubezpieczenie niskiego wkładu własnego, przez bliżej niesprecyzowany okres – jak ma to miejsce w niniejszej sprawie. Wówczas łączny koszt kredytu w odbiorze konsumenta nie będzie tym kosztem, który został szczegółowo wskazany w treści umowy kredytu – wraz z odsetkami i innymi kosztami sprecyzowanymi kwotowo w umowie i załącznikach – ale kosztem o wiele większym. Tymczasem na gruncie niniejszej sprawy do świadomości powodów w ogóle nie miała szansy dotrzeć informacja o pełnych, rzeczywistych kosztach z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, które – jak się później okazało – sięgały rzędu ponad 6.000 zł w kolejnych latach (tak jak w drugim, 36-miesięcznym okresie ochrony ubezpieczeniowej). Nie są to bynajmniej kwoty symboliczne, o których można by było nie wspominać w sposób jasny w momencie zawierania umowy, kierując się postulowaną wobec konsumenta w doktrynie lojalnością i rzetelną informacją. Rzutuje to bowiem w sposób zasadniczy na finalną rzeczywistość wysokość zobowiązania konsumenta, nawet przy kredycie na kilkaset tysięcy złotych te dodatkowe sumy są odczuwalne w sensie ekonomicznym. Nie jest to bowiem dla przeciętnego konsumenta obojętne czy co 36 miesięcy zapłaci dodatkowe parę tysięcy złotych, na co się nie nastawiał i nie był przez pozwaną Bank lojalnie w sposób jasny uprzedzony – mając na uwadze aktualne realia majątkowe panujące w społeczeństwie, jak i konkretną sytuację finansową powodów. Powodów o wysokości opłat z tytułu kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego – poza oczywiście kwotą pierwszej opłaty – nikt w sposób jasny nie poinformował. W umowie była jedynie wzmianka o kwocie 2.159 zł (§ 9 ust. 8 umowy kredytowej), zaś w pozostałym zakresie § 9 ust. 9 umowy kredytowej był dalece enigmatyczny i niedoprecyzowany. Inną sprawą jest, że na skutek

takiego, a nie innego wzoru zamieszczonego w § 7 regulaminu nawet pracownicy pozwanego Banku nie byli w stanie wówczas ustalić dokładnej wysokości przyszłych składek ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, co nie zmienia faktu, że konsekwencje tego ponieśli jedynie powodowie, a nie pozwany Bank. W rezultacie tego, iż konstrukcja wzoru autorstwa pozwanego Banku była taka a nie inna, doszło do rażącego naruszenia interesów powodów jako konsumentów.

Wracając do kolejnych przesłanek sprecyzowanych w art. 385¹ k.c. wskazać należy, że kwestionowane postanowienie umowy kredytowej (tj. § 9 ust. 9), pomimo tego, że zawierało w swej treści tak istotne postanowienie, jakim było powstanie dodatkowego stosunku prawnego (pomiędzy pozwanym Bankiem, jako ubezpieczonym i powodami, jako ubezpieczającymi – a ubezpieczycielem), którego ciężar w postaci obowiązku uiszczenia składki, a także ryzyko wystąpienia przez ubezpieczyciela z roszczeniem zwrotnym w stosunku do kredytobiorcy, spoczywał zasadniczo wyłącznie po stronie powodów, nie odnosi się do treści stosunku ubezpieczenia, zaś umowa pomiędzy pozwanym Bankiem a ubezpieczycielem w ogóle nie została powodom przedstawiona. Z przedstawionych powodów przez pozwanego dokumentów nie wynikało w żaden sposób, jaki był rzeczywisty zakres ochrony ubezpieczeniowej, jaki był okres ubezpieczenia (w tym kiedy się zaczynał i kiedy się kończył), jakie wypadki były objęte tą ochroną, ani też jakie były ewentualne wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela.

W ocenie Sądu brak udzielenia kredytobiorcom informacji odnośnie treści stosunku ubezpieczenia łączącego pozwanego Bank z autonomicznie wybranym przez niego ubezpieczycielem, a w szczególności pozbawienie powodów możliwości zapoznania się z ogólnymi warunkami ubezpieczenia niskiego wkładu własnego celem uzyskania wiedzy między innymi o tym, jaki jest rzeczywisty zakres ochrony ubezpieczeniowej, jakie wypadki są objęte tą ochroną oraz jakie są ewentualne wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela, nie usprawiedliwia w ogóle to, że wedle postanowień umowy kredytowej oraz stanowiącego jej integralną część regulaminu powodowie nie są stroną umowy ubezpieczenia, a co za tym idzie nie są uprawnieni do wyboru ubezpieczyciela. Trzeba bowiem podnieść, że zgodnie z kwestionowanym postanowieniem umowy powodowie mieli pokryć koszt ubezpieczenia, a nadto mogli również stać się (hipotetycznie) dłużnikami ubezpieczyciela w sytuacji wypłaconego pozwanemu Bankowi odszkodowania. To z kolei prowadzi do wniosku, że powodowie w takim układzie płacili niejako podwójnie, gdyż pokrywali zarówno koszt ubezpieczenia, jak i koszt ewentualnie niespłaconego kredytu (tj. części kredytu odpowiadającego brakującemu wkładowi własnemu), ze wszystkimi odsetkami i innymi świadczeniami wynikającymi z umowy. Mimo tego jednak, iż na powodach spoczywa tak znaczny ciężar, nie mieli oni w okolicznościach rozpoznawanej sprawy faktycznie żadnych możliwości, aby dowiedzieć się, jaki jest zakres ochrony ubezpieczeniowej, a także o innych istotnych postanowieniach umowy ubezpieczenia. Powodowie dysponowali tylko i wyłącznie oświadczeniem pozwanego, że pokrywa rzekome koszty ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, nie wiedząc jednak tak naprawdę za co płaci. Zasadne zatem jest twierdzenie powodów, że rażąco narusza to ich interesy, gdyż w ten sposób – przez brak informacji – nie mieli oni żadnej realnej możliwości ustalenia choćby wystąpienia bądź nie wypadku ubezpieczeniowego. Ponadto dopiero z treści umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego konsument mógłby się ewentualnie dowiedzieć, czy pobierane od niego przez pozwanego Bank środki jedynie w części czy w całości są związane ze składką ubezpieczeniową uiszczaną ubezpieczycielowi.

W tym miejscu podkreślić należy, iż Bank pobierając od powodów łącznie kwotę 8.180 zł tytułem kosztów ubezpieczenia (pierwsza i druga składka) nie przekazał jej w pełnej kwocie na rzecz towarzystw ubezpieczeń – zatrzymał część środków (3.473 zł) tytułem kosztów związanych z obsługą tego ubezpieczenia. W żadnym miejscu umowy nie wskazywano natomiast na pokrycie jakich konkretnie kosztów (ich wysokości i składowych) przeznaczona ma zostać nadpłata ponad wysokość kosztów składki. Konsekwencją tego jest to, że również i tych ponadskładkowych kosztów ubezpieczenia konsumenci nie mogli negocjować, skoro bowiem nie wiedzieli nawet co wchodzi w ich skład, trudno było prowadzić jakiegokolwiek uzgodnienia w tym zakresie.

Niezaprzeczalnym jest, że zawarty w regulaminie rozdział, zatytułowany koszty kredytu, zwiiera głównie wzory, na podstawie których klient sam, według pozwanego Banku może sobie obliczyć koszty związane z kolejnymi okresami ubezpieczenia. Stosowane przez Bank wzory wprowadzają jednak w błąd i są niezrozumiałe dla przeciętnego

konsumenta. Otóż pozwany Bank wymaga podstawienia do wzoru „kwoty kredytu w PLN”, wyliczonej według wartości kursów waluty obcej z dnia sporządzenia umowy kredytu. Z powyższego wypływają dwa wnioski: po pierwsze, w przypadku powodów do wzoru nie można podstawić kwoty określonej w umowie jako kwota kredytu tj. 319.929,00 zł, gdyż jest to kwota udzielonego kredytu przed przeliczeniem na (...). Po drugie, nie wiadomo w jaki sposób kredyt wyrażony w umowie w PLN i indeksowany do (...), według kursu kupna (...) w dniu wypłaty transzy lub całości kredytu, zgodnie z § 2 ust 2 umowy kredytu (czyli kredyt, dla którego wysokość kapitału wskazywany jest w (...)), miałby być przeliczany na potrzeby określenia opłaty z tytułu (...) i podstawiany do wzoru jako „kwota kredytu w PLN” – we wstępnej części wzoru, czy według kursu kupna (...) czy sprzedaży (...). Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, że podstawa do ustalenia opłaty nawet w zakresie pierwszej składki została określona w sposób niejednoznaczny, pozwalający na dowolne jest ustalenie przez Bank, w oparciu o tylko jemu znane wskaźniki.

Ponieważ do podstawy obliczenia opłaty konieczne jest podstawienie do wzoru „kwoty kredytu w PLN”, niezbędne jest, na potrzeby (...), ustalenie salda kredytowego w PLN, czyli jego uprzednie przeliczenie z (...) na PLN, a następnie ponowne podzielenie kwoty przez kurs kupna dewiz i dopiero tak otrzymana wartość podlega przemnożeniu przez kurs sprzedaży dewiz – co oznacza, że kredyt konsumenta wyrażony pierwotnie i w sposób stały w (...) na potrzeby (...) trzykrotnie jest przeliczany według różnych kursów, przy czym każdy z nich jest ustalany przez pozwany Bank. Nie sposób pominąć przy tym tego, że poprzez kilkukrotne przeliczanie (...) na PLN pozwany Bank uzyskuje możliwość podwyższania finalnej kwoty, którą zobowiązany jest spłacić kredytobiorca aby osiągnąć poziom 80% (...), co stanowi naruszenie zasad uczciwości i dobrych obyczajów, a na co konsument nie ma żadnego wpływu.

Ponadto, w ocenie Sądu, dokonanie wyliczeń wysokości kolejnej składki (...), ostatecznie z perspektywy klienta staje się niemożliwe. W tym zakresie Sąd w całości podziela stanowisko Sądu Okręgowego w Warszawie wyrażone w wyroku z 21 lutego 2018 roku w sprawie o sygn. akt V Ca 1394/17, w którym dokonano oceny Rozdziału 4 § 7 pkt 5 i nast. Regulaminu. W punkcie 6 § 7 regulaminu, stwierdza się bowiem, że podstawą dla wyliczenia opłaty dotyczącej refinansowania kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego dla kredytów w walucie obcej jest kwota udzielonego kredytu wyrażona w PLN wyliczona według wartości kursów waluty obcej według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w pozwanym Banku w ostatnim dniu roboczym miesiąca ochrony ubezpieczeniowej – w przypadku przedłużenia ochrony na okres kolejnych, 36-ciu miesięcy. Głównym problemem jest w tym wypadku to, że klient, nie wie kiedy została zawarta umowa ubezpieczenia pomiędzy bankiem, a ubezpieczycielem oraz kiedy wypada ostatni dzień miesiąca kończącego się okresu ubezpieczenia, w rezultacie nie wie jakie koszty ubezpieczenia będzie zobowiązany ponieść za kolejny, 36-miesięczny okres ochrony ubezpieczeniowej. Zapis § 9 ust. 9 umowy kredytowej nawet w połączeniu z rozdziałem 4 regulaminu § 7 nie pozwala klientowi na samodzielne wyliczenie wysokości kolejnej składki ubezpieczenia. Bank nie udostępnił bowiem powodowi podstawowej informacji, tj. daty początku i końca umowy ubezpieczenia, jaka łączyła pozwanego z towarzystwem ubezpieczeń. Nie bez znaczenia jest również fakt, że regulamin nie zawiera definicji „kursu kupna dewiz” i „kursu sprzedaży dewiz” oraz informacji, z jakiego momentu kurs ten ma być liczony. Bez tych danych zawarte w regulaminie wzory stawały się de facto bezużyteczne. To z kolei sprawia, że interes konsumenta jest realnie naruszony. Powstaje wrażenie niedoinformowania, braku udzielenia rzetelnej, precyzyjnej informacji, a sam klient w ogóle nie ma szans objąć swoją świadomością przyszłych własnych pełnych zobowiązań finansowych z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. W tym miejscu wskazać należy, iż nawet gdyby przyjąć, że pojęcia kursów kupna i sprzedaży dewiz odnoszą się do kursów z Tabeli Kursów Walut Obcych Banku, to kursy te są jednostronnie ustalane przez bank.

Z brakiem wypełnienia przez Bank obowiązku informacyjnego wobec konsumenta przemawia także zaliczenie do „kosztów kredytu” wyłącznie pierwszej składki z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, w wysokości wskazanej w umowie, podczas gdy już w chwili zawierania umowy kredytowej oczywistym było, iż nawet przy regularnej spłacie kredytu w ciągu 3 lat kredytobiorca nie ma możliwości osiągnięcia takiego salda kredytu, które pozwoli na uniknięcie kontynuacji ubezpieczenia na dalszy okres. Brak jest jakichkolwiek dowodów na to, że powodowi została przedstawiona chociażby przybliżona symulacja, na podstawie prognoz wzrostu kursu (...), którymi dysponuje pozwany Bank, jak w przyszłości może się kształtować wysokość składki ubezpieczeniowej z tego tytułu i przez jaki okres czasu takie ubezpieczenie może być konieczne.

Podsumowując tę część rozważań należy wskazać, że sporne postanowienia umowne kształtowały prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy, bowiem obowiązani byli do uiszczania opłat na poczet ubezpieczenia, którego warunków i zakresu nie znali, a które mogło potencjalnie skutkować dla nich dalszymi negatywnymi konsekwencjami finansowymi – w przypadku zgłoszenia przez ubezpieczyciela roszczeń regresowych.

Sprzeczność z dobrymi obyczajami działań strony pozwanej przejawiała się we również w procedurze towarzyszącej zawieraniu aneksu do umowy kredytowej z powodami, jak również w skutkach zamiany ubezpieczenia niskiego wkładu własnego na prowizję z tytułu ryzyka niskiego wkładu własnego. Powodowie bowiem zawierali aneks w przekonaniu, iż zmieni się (na ich korzyść) właściwie tylko wysokość kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, które zostaną im rozłożone na raty. Ustalona procedura zawierania aneksu, w której klient ma kontakt z pracownikiem banku, który nie posiada wiedzy na temat zawieranej umowy, albowiem została ona przygotowana w centrali, do której przekazał wniosek i z której otrzymał gotowy aneks sprawia, że klient zostaje pozbawiony merytorycznego wsparcia dotyczącego zmienianych postanowień umownych i ich skutków – tak też właśnie było w przypadku powodów.

Ponadto wskazać należy, iż w tym przypadku zachodził brak ekwiwalentności świadczeń. Zmiana postanowień umowy, likwidująca postanowienia dotyczące ubezpieczenia niskiego wkładu własnego i zastępująca te postanowienia prowizją miała daleko idące skutki, których powodowie nawet po zapoznaniu się z aneksem mogli w chwili podpisywania aneksu nie przewidzieć oraz nie zrozumieć. Skutki te powinny być im wyraźnie wskazane i wyjaśnione, co jednak nie miało miejsca. Ubezpieczenie niskiego wkładu własnego stanowiło kolejne zabezpieczenie kredytu i umożliwiało powodom zaciągnięcie zobowiązania na wyższą wartość. Tymczasem prowizja nie jest powiązana z obowiązkiem banku do zawarcia umowy ubezpieczenia z tytułu niskiego wkładu własnego kredytu powodów. Powodowie zobowiązali się do uiszczania prowizji, nie otrzymując w zamian żadnego świadczenia. W umowie bowiem takim świadczeniem ze strony banku było zawarcie umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, która choć w istocie zabezpieczała interesy banku, jednak w sytuacji niemożności spłaty kredytu przez powodów zapewniała finansowanie spłaty części tego kredytu stanowiącej kwotę ponad 80%. W przypadku prowizji postanowienia aneksu nie przewidują żadnego świadczenia ze strony banku. Nie można też uznać prowizji z tytułu ryzyka niskiego wkładu własnego za wynagrodzenie banku, albowiem jak już wskazano – aneks został zawarty kilka lat po zawarciu umowy kredytu hipotecznego, kiedy powodowie uiścili prowizję za udzielenie kredytu stanowiącą wynagrodzenie Banku. Bank zatem niezasadnie obciążył powodów kosztami prowizji, albowiem ci nic nie zyskiwali dzięki temu obowiązkowi. Bank działa w obrocie, mając na względzie wypracowanie zysku i z tego zysku powinien pokrywać ewentualne koszty zabezpieczające jego interesy. Bank nie powinien przerzucać na konsumentów ryzyka prowadzenia swojej działalności gospodarczej. Posiadanie przez konsumenta świadomości obowiązku pokrycia różnych kosztów i ryzyka nie wyklucza możliwości uznania przedmiotowego postanowienia za abuzywne. Zamiana ubezpieczenia niskiego wkładu własnego na prowizję niezobowiązującą banku do żadnego świadczenia wzajemnego, nadto likwidująca jeden ze sposobów zabezpieczenia kredytu, zdaniem sądu stanowi rażąco naruszenie interesów konsumenta.

Co równie ważne, wysokość prowizji ustalana jest także w oparciu o kurs sprzedaży (...), który ustalany jest jednostronną decyzją banku (wg tabeli Banku) – o czym była mowa powyżej w odniesieniu do ustalania wysokości kolejnej składki (...), a zatem powodowie nie mają żadnego wpływu na sposób i mechanizm ustalania jej wysokości. Zdaniem Sądu już chociażby sama ta okoliczność świadczy o rażącym naruszeniu interesów konsumenta.

Podpisanie przez powodów aneksu nr (...) w zasadzie minimalizowało tylko dolegliwość ekonomiczną świadczenia pobieranego na podstawie abuzywnego postanowienia umownego, nie mogło jednak prowadzić do jego całkowitego zniesienia, względnie do ponownej oceny ekonomicznego sensu samego przedsięwzięcia, którego to postanowienie stało się elementem.

W tym miejscu warto także zaznaczyć, iż w trakcie trwania umowy doszło do zmiany ubezpieczyciela z Towarzystwa (...) S.A. na Towarzystwo (...) S.A., co nie skutkowało jednak zawarciem aneksu do umowy kredytu, pomimo że zgodnie z § 11 ust. 1 umowy wszelkie jej zmiany wymagały formy pisemnej pod rygorem nieważności. Jednocześnie zmiany tej umowy w zakresie oznaczenia towarzystwa ubezpieczeń nie zostały wyłączone od tego rygору zgodnie z § 11 ust. 1

umowy. Co ważne, druga składka na (...) w wysokości 6.021,00 zł została zapłacona przez powodów już po zmianie towarzystwa ubezpieczeń.

W ocenie Sądu, brak jest podstaw do uznania, że po stronie powodów zachodzi okoliczność wskazana w art. 411 pkt 1 k.c., która wyłącza możliwość zwrotu świadczenia nienależnego. Zgodnie z treścią tego przepisu nie można żądać zwrotu świadczenia jeśli spełniający je wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany, chyba, że spełnienie świadczenia nastąpiło z zastrzeżeniem zwrotu, albo w celu uniknięcia przymusu lub w wykonaniu nieważnej czynności prawnej. Wskazany przepis ma zastosowanie, gdy spełniający świadczenie wie, że świadczenie się w ogóle nie należy się z jego strony, że może go nie wykonać bez jakichkolwiek konsekwencji, jednak spełnia je całkowicie dobrowolnie, z własnej inicjatywy czy za kogoś (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 07 listopada 2013 r., sygn. akt I ACA 477/13). Tymczasem w realiach niniejszej sprawy nie doszło do dobrowolnego spełnienia świadczenia przez powodów, lecz zostało ono automatycznie i przymusowo pobrane przez pozwaną Bank z rachunku bankowego prowadzonego dla obsługi kredytu powodów i to bez żadnego udziału z ich strony. Tym samym brak podstaw do stosowania tego przepisu.

W ocenie Sądu, nie można też uznać, że na obecnym etapie pozwany Bank nie jest już bezpodstawnie wzbogacony względem powodów. Stosowanie przepisu art. 409 k.c. w odniesieniu do wzbogacenia uzyskanego przez przedsiębiorcę musi być niezwykle ostrożne. Na gruncie tego przepisu rozróżnia się dwie sytuacje, w następstwie których dochodzi do zużycia wzbogacenia: konsumpcyjne i produktywne. Obowiązek zwrotu uzyskanego wzbogacenia wygasa tylko wtedy, gdy zużycie korzyści nastąpiło w sposób bezproduktywny, konsumpcyjny, tj. gdy wzbogacony, w zamian tej korzyści, nie uzyskał ani korzyści zastępczej, ani zaoszczędzenia wydatku, gdy wydatek miał miejsce tylko dlatego, że uprzednio uzyskał on korzyść, bez której nie poczyniłby tego wydatku. Jeżeli natomiast w zamian za użytą korzyść wzbogacony uzyskał do swojego majątku jakąkolwiek inną korzyść majątkową (np. mienie czy zwolnienie z długu, który w ten sposób spłacił), nie można uznać, że nie jest już wzbogacony, bowiem w wyniku dokonania tego wydatku, w jego majątku pozostaje korzyść w postaci zwiększenia aktywów bądź zmniejszenia pasywów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 2014 r., sygn. akt V CNP 13/13).

W sprawie niniejszej niewątpliwym jest, że częściowe zużycie kosztów, w zakresie dochodzonej kwoty nastąpiło na zapłatę długu pozwanego Banku (a w zasadzie składek ubezpieczeniowych) wynikającego z zawartych z towarzystwami ubezpieczeniowymi umów ubezpieczenia. Taki sposób postąpienia z uzyskanymi od powodów środkami wyłącza założenie, że wzbogacenie zostało zużyte w sposób bezproduktywny, skoro pozwany Bank spłacił własne zadłużenia zmniejszając tym samym swoje pasywa. Należy zauważyć, iż dług istniał jedynie pomiędzy pozwanym Bankiem a towarzystwem ubezpieczeń. Żadnych twierdzeń odnośnie ich nieproduktywnego zużycia pozwany Bank nie przedstawił.

Podsumowując powyższe rozważania Sąd uznał za zasadne powództwo w całości, to jest w kwocie 11.753,64 zł, jaka odpowiada drugiej opłacie za refinansowanie kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego (6.021 zł) oraz kwocie pobranych od powodów rat prowizji ($36 \times 159,24 \text{ zł} = 5.732,64 \text{ zł}$).

Sąd uznał bowiem, że żadna z ww. sum nie została określona w umowie łączącej strony i że treść § 9 ust. 9 umowy kredytowej, jak i aneksu do tej umowy, zawierała postanowienia kształtujące prawa i obowiązki powodów w sposób niejednoznaczny, nieprecyzyjny, sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszający ich interesy (art. 385¹ k.c.) – a więc postanowienie abuzywne.

W tym miejscu zaznaczyć jeszcze trzeba że, o ile – zdaniem Sądu – każdy z przywołanych w powyższych rozważaniach argumentów za uznaniem spornych zapisów za niedozwolone klauzule umowne, samodzielnie nie uzasadniały takiej oceny, o tyle jednak zaistnienie ich łącznie, w szczególności zważywszy na ich wagę, przesądzało rozstrzygnięcie sprawy.

Mając to wszystko na uwadze, uznać należało, że wskutek zamieszczenia częściowo niedozwolonych postanowień umownych nastąpiła w rozpoznawanej sprawie bezskuteczność umowy w tym zakresie, polegająca na tym, że w/

w postanowienia nie wiążą konsumenta, natomiast w pozostałej części umowa kredytu hipotecznego pozostaje wiążąca dla każdej ze stron. Przepis art. 385¹ § 2 k.c. stanowi bowiem, że jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Bezskuteczność niedozwolonych klauzul następuje przy tym *ex lege* i *ex tunc*. Dochodzone roszczenie podlegało uwzględnieniu na podstawie art. 410 § 2 k.c., bowiem odpowiedzialność pozwanego Banku w tym zakresie lokuje się w płaszczyźnie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu (art. 405 k.c.), o czym orzeczono w pkt I. sentencji wyroku.

W zakresie odsetek od zasądzonej w pkt I. sentencji wyroku Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. Zgodnie z linią orzecniczą Sądu Najwyższego, wyrażoną w wyroku z 17 grudnia 1976 r., sygn. akt II CRN 289/76 (niepubl.), termin spełnienia świadczenia z bezpodstawnego wzbogacenia nie jest oznaczony, ani nie wynika z właściwości zobowiązania, a zatem zwrot bezpodstawnie uzyskanej korzyści powinien nastąpić niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do jego wykonania. Jednakże mając na względzie, że powodowie dokonali modyfikacji powództwa w ten sposób, że w miejsce żądania zasądzenia odsetek od poszczególnych kwot od wskazanych w pozwie konkretnych dni, żądali zasądzenia odsetek od dnia wniesienia powództwa, ich roszczenie w tym zakresie tym bardziej należało uwzględnić, wobec czego Sąd zasądził odsetki od w/w kwoty od dnia 21 kwietnia 2017 r. do dnia zapłaty. Jednocześnie należy zauważyć, iż pozwany nie zakwestionował faktu wezwania go do zapłaty.

Z tych względów sąd orzekł jak w pkt I. sentencji wyroku.

Zgodnie z art. 203 § 1 k.p.c., pozew może być cofnięty bez zezwolenia pozwanego aż do rozpoczęcia rozprawy, a jeżeli z cofnięciem połączone jest zrzeczenie się roszczenia – aż do wydania wyroku. Z kolei zgodnie z art. 203 § 4 k.p.c., Sąd może uznać za niedopuszczalne cofnięcie pozwu, zrzeczenie się lub ograniczenie roszczenia tylko wtedy, gdy okoliczności sprawy wskazują, że wymienione czynności są sprzeczne z prawem lub zasadami współżycia społecznego albo zmierzają do obejścia prawa. Skutki cofnięcia pozwu dla toczącego się procesu reguluje art. 355 § 1 k.p.c. Sąd wydaje postanowienie o umorzeniu postępowania, jeżeli powód cofnął ze skutkiem prawnym pozew lub jeżeli wydanie wyroku stało się z innych przyczyn zbędne lub niedopuszczalne.

Uznając za dopuszczalne w niniejszej sprawie cofnięcie pozwu w części dotyczącej odsetek liczonych od wezwania do zapłaty wraz ze zrzeczeniem się dochodzonego roszczenia, Sąd na podstawie wyżej wymienionych przepisów, orzekł jak w pkt II sentencji wyroku, tj. umorzył postępowanie w sprawie w zakresie żądania przez powodów zasądzenia odsetek od głównej kwoty od poszczególnych kwot liczonych od wskazanych konkretnie dat, do dnia poprzedzającego dzień wniesienia pozwu, tj. do 21 kwietnia 2017 r.

O kosztach Sąd orzekł na zasadzie art. 100 k.p.c., kierując się zasadą, że możliwe jest włożenie na jedną ze stron obowiązku zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli przeciwnik uległ tylko, co do nieznaczącej części żądania. W niniejszej sprawie powodowie przegrali sprawę jedynie w niewielkim zakresie żądania odsetkowego – co do którego cofnęli powództwo.

Suma kosztów procesu należnym powodom od pozwanego wyniosła 4.222,00 zł i złożyły się na nią: wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w kwocie 3.600,00 zł (§ 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie), opłata za udzielone pełnomocnictwa w kwocie 34,00 zł (2 x 17,00 zł) oraz opłata od pozwu w kwocie 588,00 zł.

Z tych względów Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.

Sygn. akt I C 2144/17

ZARZĄDZENIE

Odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikom stron (bez pouczenia).

W., 18 lutego 2019 roku